Jakiego rodzica potrzebują dzieci?

**W życiu każdego człowieka bardzo ważna jest akceptacja niedoskonałości, ponieważ wszyscy jako ludzie jesteśmy niedoskonali. Dążenie do perfekcji jest zabójcze i nie służy ani nam, ani naszym dzieciom. To, co pomaga nam zdrowo funkcjonować, to przekonanie, że ludzi łączy nie perfekcjonizm, a niedoskonałości. Dzieci nie potrzebują idealnych rodziców. Potrzebują rodzica z „krwi i kości”. Czyli jakiego?**

* **Odpowiedzialnego**

Czyli biorącego odpowiedzialność za swoje działania, frustracje i nie obciążajacego nimi dziecka. To dorosły jest odpowiedzialny za to, co mu się podoba lub nie podoba w relacji z dzieckiem. Odpowiedzialność osobista oznacza pozbycia się tzw. „podwójnej moralności”, czyli jeśli moja relacja z dzieckiem jest świetna, to dzięki mnie, ale jeśli coś szwankuje, pojawiają się trudności, to obwiniam dziecko. Dobry rodzic powinien brać odpowiedzialność za swoje błędy, czyli tak naprawdę za swoje życie.

* **Autentycznego**

Czyli takiego, który zna siebie i wie, o co mu chodzi, czego tak naprawdę chce, czego nie chce, co mu się podoba, a co nie, czego potrzebuje, a czego nie potrzebuje. Autentyczny rodzic potrafi to jasno komunikować, bez poczuci winy, bez wyrzutów sumienia.

Rodzic autentyczny, dba zarówno o potrzeby dziecka, jak i swoje, czyli w rodzinie każdy otrzymuje to, czego potrzebuje. Potrzeby członków rodziny nie mogą ze sobą rywalizować. Niestety, zwłaszcza mamy, tak wyćwiczyły się w odraczaniu swoich potrzeb, że zapominają, że je w ogóle mają. To rodzi frustrację, złość i nie sprzyja budowaniu dobrych relacji i to nie tylko z dziećmi, ale i z ludźmi w ogóle.

* **Mówiącego „NIE”**

Mówienie „nie” to dbanie o siebie i swoje granice. Ważne, by mówić „nie” z czystym sumieniem. Ważne też, by to „nie” było wypowiadane po przyjacielsku i spokojnym tonem, a nie w złości.

To, co zwykle powstrzymuje rodziców przed mówieniem ”nie”, to obawa, że dziecko poczuje złość, wściekłość i zrobi nam awanturę. Drogi rodzicu, to że dziecko będzie się złościć jest czymś naturalnym. Ważne tu jest, czy Ty, jako **autentyczny i odpowiedzialny rodzic** wytrzymasz tę złość, uszanujesz ją i dasz dziecku empatię.

Umiejętność mówienia „nie” jest bardzo ważna dla dziecka. Uczy się ono mówienia „nie” od rodziców, tak, by w przyszłości umiejętnie powiedzieć „nie” światu po to, aby sobie powiedzieć „tak”.

* **Mówiącego „tak”**

Mówienie „tak” nie może wynikać z potrzeby świętego spokoju lub z obawy przed konsekwencjami odmowy rodzica czy z poczucia winy. To „tak” powinno wypływać z **autentyczności** rodzica i jego wewnętrznej zgody. Co ważne, rodzic ma tez prawo zmienić zdanie, np. po przemyśleniu sprawy lub po wysłuchaniu przekonujących argumentów dziecka.

* **Ufającego**

Ważne i cenne jest zaufanie bezwarunkowe, czyli ufam Ci, że podejmiesz najlepszą decyzję. Jeśli jednak stanie się inaczej- to wspólnie zastanowimy się, jak Ci pomóc.

Tymczasem ufamy dziecku wtedy, kiedy jest nam posłuszne, kiedy spełnia nasze oczekiwania i funkcjonuje tak, jak sobie życzymy. Jeśli jest inaczej, to wycofujemy swoje zaufanie i tylko posłuszeństwem dziecko może sobie na nie zasłużyć, bo tak jest łatwiej i wygodniej z perspektywy rodzica.

* **Będącego autorytetem**

Dzieci potrzebują rodzica, który opiera swoje relacje na autorytecie osobistym, a nie na autorytecie *opartym na roli mamy czy taty*. Autorytet osobisty budujemy na poczuciu własnej wartości, dobrej znajomości siebie, szacunku i zaufaniu do samego siebie.

* **Szczęśliwego**

Wszystkim rodzicom przysługuje prawo do bycia we dwoje, a najlepszą rzeczą, jaką mama i tata mogą zrobić dla swoich dzieci, to zadbać o swój związek. Wniosek, który jest jednocześnie przyczyną, jest prosty: **zadowoleni i szczęśliwi rodzice mają zadowolone i szczęśliwe dzieci**. Po prostu, dziecko obserwując rodziców, uczy się wtedy być w dobrej relacji z drugim człowiekiem.

**Podsumowanie:** Indyjskie przysłowie mówi: „Pamiętaj, dziecko jest gościem w Twoim domu. Nakarm, naucz i puść wolno”.

Dzieci, zdecydowanie chętniej, bez lęku i strachu będą opuszczać kiedyś dom rodzinny, wiedząc, że jego rodzice maja się dobrze. ☺

Pedagog szkolny

Źródła: „Rodzic jako przywódca stada” Jasper Juul, wyd. MiND, Podkowa Leśna 2017.

„Być razem” Jasper Juul, wyd. MiND, Podkowa Leśna 2018.